

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 87 Rok II.
GRODNO
sobota 28 marca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w tygodniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

PALACE
KINO
ulica Pocztowa №4.

Dziś premjera!

UPOJENIE

W rolach głównych konkursowa piękność **LUCY DORAINÉ** i ulubieniec publiczności **Jan Rieman**

Dziś premjera!

Wspaniały dramat
życiowy w 6-iu
wielkich aktach

Odezwa Akademickiej młodzieży z Kresów Wschodnich kształcących się we Lwowie

W Akad. Zw. Pol. Młodz. z Kresów Wsch. mając na celu: wychowanie swych członków na przyszłych pracowników szerzenia kultury polskiej na Kresach Wsch., wyrobienie wspólnych dążeń i ideałów, pracę nad pogłębieniem styczności i podniesieniem patriotyzmu, rozwój życia kulturalno oświatowego na Kres. Wsch. z jednej strony, oraz niesienie pomocy materialnej studentom pochodzącym z Kres. Wsch. z zakordonu z drugiej, — w związku z ogólnie przeżywanym kryzysem ekonomicznym, znalazł się w niezmiernie ciężkim położeniu finansowym.

Jakkolwiek zdajemy sobie dobrze sprawę, że ciężkie warunki istniejące w całym Kraju dają się dotkliwie odczuwać, niemniej jednak ośmielamy się zwrócić z prośbą o przyjęcie nam z pomocą w walce o lepsze jutro.

Wszelki datek, który wpłynie do Kasy Związku przyczyni się niewątpliwie do polepszenia bytu oraz umożliwi walkę w zdobywaniu wiedzy.

Na poparcie naszej prośby pozwolimy sobie dodać, że w nadzwyczaj ciężkich warunkach znajduje się młodzież kresowa.

Jesteśmy młodzi i żyjemy nadzieją... a myśl, że nie jesteśmy sami pęknięcia nas na duchu.

Prezes (podpis)
Sekretarz (podpis)

Zamieszczając powyższą odezwę Młodzieży z tutejszych i zakordonu-

nowych terenów zwracamy uwagę nie tylko na rozpaczliwy stan materialny w jakiej młodzież ta się znajduje lecz głównie na położenie bez wyjścia, które stan ten czyni wprost beznadziejnym, bowiem lwowianie słusznie czy nie uważają, że obowiązuje ich wspomagać tamtejszą młodzież, o tutejszej zaś winimy sami myśleć, wobec czego na pomoc na miejscu młodzieży nasza absolutnie liczyć nie może.

Powtarzamy, słuszne jest stanowisko Lwowian, czy nie rozstrząsać nie będziemy i żaden negatywny wynik rozmyślań sytuacji nie poprawi i młodzieży naszej żyjącej w najopłakaniejszych warunkach, w literalnym tego słowa znaczeniu, bez dachu nad głową, ciepłego kąta i łyżki stromy nie zapewni.

Naszym punktem wyjścia powinno być przekonanie, że na dobrą sprawę Grodno mogło by posiadać własną uczelnię wyższą a wtedy cały ciężar utrzymania niezamożnej młodzieży spadł by na nasze barki od czego obecnie jesteśmy absolutnie wolni. Wzaman za to młodzieży naszej kształcącej się na innych uczelniach należy się najdalej idąca pomoc. Powtarzają jeszcze raz, że kresowa młodzież we Lwowie mieszka w barakach, piwnicach, lochach jednym słowem istotnie w najtragiczniejszych warunkach komunikujemy, że otworzyliśmy w naszym piśmie listę ofiar na ten cel i rezultat będziemy ogłaszać na łamach „Kurjera”.

„Historyczne odkrycie”

W N-rze marcowym „Nowego Dziennika Kresowego”, pisząc o premierze przeróbki scenicznej z powieści E. Orzeszkowej „Meir Ezołowicz” niepodpisany osobnik, wzmiance teatralnej pozwolił sobie na wydrukowanie takiego zdania:

„przeróbka ta należy do udanych i wydobywa właściwe zasadnicze momenty i szlachetne tendencje utworu. Orzeszkowa, świetna znawczyni stosunków żydowskich (sama bowiem pochodziła z Frankistów) w „Meirze” przedstawiła odwieczną walkę w tonie Izraela pojęć postępowych i t. d.”

Niewiadomo co bardziej podziwiać czy bezczelność autora tej wzmianki, czy naiwność tych co to bzdurstwa drukują. Cui bono wypisuje się te fałszywe z życia i pochodzenia zasłużonej bojowniczki o samodzielność kobiety polskiej.

Orzeszkowa pochodzi z Frankistów? Ona, której życie zrosło się z Grodnem, która do dziś dnia żyje jeszcze w pamięci Grodnian, co obcowali z nią bezpośrednio, znali niemal każdy szczegół z jej życia?

Czy wolno dla reklamy, kompromitującej przedewszystkiem pismo, drukujące te absurdy, w ten sposób fałszować życiorys polskiej autorki? Czy w ten sposób przedewszystkiem nie czyni się krzywdy s. p. Elizie Orzeszkowej, iż pomawia się ją o bezstronność według jej przekonania, scharakteryzowanie środowiska żydowskiego, lecz pisze się o niej, że niejako zrobiła to dla tego, iż pochodziła z rasy semickiej. A więc obrona własnych ziomeków?

Jeśli wzmianka ta była przeznaczona na to, by ściągając rzekumem jej pochodzeniem do teatru żydów,

to budzi wstręt i obrzydzenie do metod reklamy jakimi chce się posługiwać „Zrzeszenie” artystów i chybia celu, gdyż żydzi cenią w niej przedewszystkiem to, że jako rdzenna Polka, zajęła takie stanowisko w powieściach osnutych na tle stosunków żydowskich.

A o autorze tej wzmianki nie pisze się Cymbał tylko dlatego, by nie obrazić tego szlachetnego, dziś już zarzuconego instrumentu, o którym pisał Mickiewicz.

Przed laty kilku jakiś lwowski ukraiński profesor (?) Frank, udowodnić usiłował, że Mickiewicz również pochodzi z Frankistów. Obecnie to samo wypisuje wzmiankarz „Dziennika” o „Orzeszkowej”. Podobno na jakimś seansie spirytystycznym, na którym profesor Frank wywołał ducha Mickiewicza aby go zapytał o rodowód, — wieszcz „wielebny” w stołek pobit dotkliwie w cieniu p. profesora. Chciałbym aby to samo s. p. Orzeszkowa zrobiła ze wzmiankarzem „Dziennika”. Może by nabrał trochę rozumu i pamiętał, że są rzeczy, których pisać nie wolno.

Ciekawi jesteśmy, co na te historyczne odkrycie z życia Orzeszkowej powie Towarzystwo Jej imienia? V

Anons. Anons.

Wkrótce w kinie „Palace”
„Ojciec Sergjusz”
— w rolach gł. —

Mozzuchin, Lisienko

Kino
Saturn

Po raz pierwszy w Grodnie film w naturalnych barwach

Cyrano de Bergerac

według nieśmiertelnego dzieła E. ROSTANDA
Cyrano—Pierre MAGNIER
Roksano—Linda MOGLIA

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś „Meir Ezełowicz”. Jutro „Mąż z loterji”.

Ostatnia konferencja z dozorcami

Dnia 28 b. m. pod przewodnictwem p. Inspektora Pracy odbyła się ostatnia konferencja przedstawicieli Zw. Wł. Nier. z dozorcami domowymi. Wobec żądania dozorców 6-ole miesięcznego wypowiedzenia, zamiast przedłożonych im przez Zw. 2 miesięcy, konferencja skończyła się na niczym.

Przedstawiciele Zw. Wł. Nier., choć uniknął tak często powtarzających się nieporozumień, zaproponowali dozorcóm pozostawienie decyzji tego spornego punktu arbitrowi w osobie p. Starosty Rogalewicza, na co dozorczy domowi nie chcieli się zgodzić.

Zgodnie z ustawą sprawa została skierowana przez p. Inspektora Pracy do Ministerstwa Pracy, w celu wyznaczenia Nadzwyczajnej Komisji, decyzja której będzie obowiązująca strony obydwie.

Na skutek tego Grodno pozostało na razie bez umowy zbiorowej z dozorcami domowymi i od dnia 1-go kwietnia każdy właściciel może zawierać umowę indywidualną.

Musimy zanotować fakt skandalicznego zachowania się przedstawicieli związku dozorców domów, którzy podczas konferencji, rozmawiając głośno między sobą i hałasując grozili członkom Zw. Wł. Nier., „rozłożeniem się po swójemu”.

Mamy nadzieję, iż przyszła Komisja Nadzwyczajna rozstrzygnie tę sprawę ku zadowoleniu jak jednych tak i drugich.

Wzwanie P. M. S.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej, przystępując do organizacji Centrali prelegentów w celu prowadzenia planowej akcji oświaty w mieście i powiecie, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, komu oświata polska jest droga, a zwłaszcza do inteligencji zawodowej o współpracę w Centrali prelegentów przez dobrowolne zgłaszanie gotowości wypowiedzenia jednego lub kilku wykładów na prowności.

Zarząd P. M. S. uprasza o łaskawe zgłaszanie się osobiste lub listowne, z podaniem adresu i wyszczególnieniem specjalności, w ramach której dana osoba mogłaby mieć wykłady, do P. M. S. Wydział Oświaty Pozaszkolnej — Skarbowa 3 (biuro Inspektora Szkolnego).

Grodzińska Macierz Szkolna przy pewnej pomocy ze strony Ministerstwa oświaty obecnie rozszerza swą działalność obejmując skrzydłami swymi całą prowincję, przystępując do zakładania szkół tam gdzie brak ich daje się odczuwać, oraz rozszerza opiekę nad temi placówkami i pozaszkolną oświatą przy pomocy instruktorów, którzy obowiązki swe już objęli.

Z sali Sądu Doraźnego

Dnia 26 b. m. Sąd doraźny w składzie już czytelnikom wiadomym rozpoznawał sprawę Mikołaja Jakowozuka oskarżonego o to, że w dniu 26 lutego r. b. w celach zysku pozbawił życia wystrzałem z rewolweru Isera Cynesa, rezultatem czego było zrabowanie trzydziestu paru złotych. Przesłupstwo to prze-

widziane jest w art. 456 cz. 12 k.k. i podlega kompetencji Sądów doraźnych. Oskarżony Mikołaj Jakowozuk, tak na śledztwie wstępnym, jak i na przewodzie sądowym do winy się przyznał i oświadczył, że zabił Isera Cynesa w trakcie kłótni o wódkę. Świadczenie zeznający przed Sądem doraźnym nie nowego do sprawy nie wniesli, gdyż nikt świadkiem zabójstwa nie był, ponieważ dokonane było na drodze. Niektórzy tylko ze świadków, byli chlebodawcy podsądnego, dawali o nim pochlebną opinię. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który między innymi powiedział: iż dusza ludzka może się składać z dwóch pierwiastków, albo z pierwiastka złego pełnego ośch zwyrodnienia, albo też z pierwiastka pełnego pobudek szlachetnych i subtelnych, a zależy to w dużej mierze od stopnia inteligencji każdego człowieka. „Mogę stwierdzić, że podsądnemu Jakowozuk, muwil prokurator, jest do pewnego stopnia człowiekiem rozwiniętym, w porównaniu z innymi spółziomkami, bo umie czytać i pisać, a już z tego można wnosić, że jest również choć w bardzo małym stopniu człowiekiem inteligentnym, więc zdającym sobie dokładnie sprawę ze swych czynów. Człowiek ten zabijając również takiego człowieka jak sam musiał dokładnie zdawać sobie sprawę z tego co robi, a więc żadnego zdenerwowania wówczas być nie mogło, a jedynie odcierłość żądza tych marnych kilkudziesięciu złotych pohnęła go na tą drogę”. W konkluzji domagał się zastosowania najwyższego wymiaru kary t. j. kary śmierci.

Obrońca oskarżonego adwokat Firstenberg, w pięknych słowach zbijając dowody prokuratora co do świadomości popełnionego przez Jakowozuka czynu mówił, że gdyby podsądny zabił z premedytacją, to zachowywałby się zupełnie inaczej, a mianowicie nie porzuciłby zabitego na wozie, nie rzuciłby swego narzędzia mordu gdzieś w roli i nie uciekałby do domu wprost przez pola, a wróciwszy nie powiedziałby żonie, iż zabił Isera Cynesa. „Dla czego pan prokurator, mówił dalej adwokat Firstenberg, popierając oskarżenie nie zwrócił swej uwagi na główną przyczynę tego całego zajścia, zakończzonego śmiercią jednej ludzkiej istoty, a które może skończy się również śmiercią i drugiej, na tę plagę ludzkości, która w bardzo częstych wypadkach doprowadza do śmierci, a mianowicie na trzy butelki wódki stojące właśnie przed Wami Panowie Sędziowie. To jest cała przyczyna śmierci Isera i może również być przyczyną śmierci Jakowozuka. Czyż my Wysoki Sądzie, mówili obrońca, musimy koniecznie mieć się krew za krew? Czyż musimy koniecznie przestrzegać prawa, które głosi „zab za zab”? Czyż Wysoki Sąd chce, ażebyśmy obok nieporosłej jeszcze mogiły Cynesa, ujrzeli drugą mogiłę, kryjącą zwłoki rozstrzelanego Jakowozuka, nad którą młoda jego żona będzie przelewała rzewne łzy? Sądzę, że Wysoki Sąd tego nie chce. Czyż mógł zabić człowieka ze świadomością Jakowozuk, ten o którym jego chlebodawcy dawali tak pochlebną opinię na którą zwyktemu parobkowi, jakim był podsądny, jest bardzo trudno zasłużyć? Za Jakowozukiem przemawia dużo okoliczności łagodzących i sądzą, że Wysoki Sąd do wyroku okoliczności te zastosuje”. Oskarżony Jakowozuk w ostatnim słowie nie nie powiedział.

Sąd doraźny po naradzie wydał wyrok skazujący Mikołaja Jakowozuka 25 lat na karę śmierci przez rozstrzelanie. Pan Prezydent Rze-

czypospolitej z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał i Mikołaj Jakowozuk w piątek dnia 27 b. m. o godz. 5.30 rano został rozstrzelany na t. zw. „Psiej Górze”.

Uchwały Rady Miejskiej

Pożyczka inwestycyjna dla elektryczności miejskiej

Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła upoważnić Magistrat 1) do zaciągnięcia pożyczki w sumie 300 tysięcy złotych na inwestycje w elektryczności, 2) do ustalenia terminu spłaty i szeregów warunków pożyczki, 3) do przeprowadzenia wszystkich potrzebnych czynności prawnych i formalnych związanych z zaciągnięciem pożyczki.

Pożyczka na zorganizowanie robót publicznych

Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła 1) upoważnić Magistrat zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 100 tysięcy złotych na zorganizowanie robót publicznych celem przyjęcia z pomocą bezrobotnym w Grodnie, 3) do przeprowadzenia wszystkich potrzebnych czynności prawnych i formalnych z zaciągnięciem pożyczki.

Lombard

Wobec skonstatowania przez Komisję włości drzwi wiodących do lokalu lombardu Rada Miejska po-

stanowiła: polecić Magistratowi należyte wzmocnienie drzwi, a nadto stróża nocnego, przeznaczonego do pilnowania majątku miejskiego wewnątrz podwórza gmachu Magistratu, użyć dla tego samego celu wyznaczając go wyłącznie do stróżowania lombardu na przestrzeni od od wejścia głównego do sklepu miejskiego.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9—10 i od 4—7 Grodno, ul. Hoovera 2. Tel. 202

—13—16

Pianino potrzebne w dobrym stanie do kupna lub wynajęcia.

Korepetycji języków

Lectay, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych udzielam Krackiewicz Puzkińska № 28

Lekcji muzyki udzielam b. tanio. Wiadomość w redakcji, „Nadnieńskiego Kurjera”.

Otomanę kupię używaną niedrogo. Oferty sub „Zaraz” przyjmuje redakcja.

U W A G A !

Zgubiłem weksel in blanco na 600 zł. z moim podpisem i pieczęcią.

Uczciwego znalazcę proszę o zwrot p.g. podanego adresu. Nabywcę w stęj wierze będę ścisł sądownie. B. Ch. K o t o k, Grodno Brygidzka 11.

Kino Naukowe

Przy Szkole im. St. Batorego w Grodnie ul. Piłsud. 4.

2 dni będzie wyświetlany obraz

Prezydent Barrada

2-ga serja 6 części—dramat

Seans: sobota dn. 28 III o godz. 5—7—7—ej

niedziela dn. 29 III o godz. 3—5 i od 5—7.

Baczność! Dokąd pójść??

Codziennie od 6-ej p. p. do 11-ej wiecz.

KONCERT

w wykonaniu artystycznego duetu

skrzypiec i pianina

W CUKIERNI

St. MALESZY

Ceny zwykłe.

Na rendez-vous „do MALESZY”

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. marzec i zaległych.